**TEMAT: Jak powstaje chleb?**

1. **Degustacja różnego rodzaju pieczywa** (pszenne, żytnie, razowe, bułka, rogal, bułka maślana itp.). Dziecko dostaje na talerzyku kawałeczki różnego rodzaju produktów piekarskich. Smakuje pieczywo, określa jego smak, zapach i kolor.
2. **„Skąd się bierze chleb?”** – pogadanka na temat różnych rodzajów mąki, z której pozyskuje się produkty piekarskie. Rodzic zadaje dziecku pytania:
   * Skąd się bierze chleb?
   * Czy wszystkie rodzaje pieczywa, są zrobione z mąki pszennej?
   * Z czego wytwarza się to pieczywo?
   * Jakie rodzaje mąki jeszcze wyróżniamy? (ziemniaczana, żytnia, razowa, kukurydziana, jaglana, lniana).

Dzieci przypomina sobie zboża wcześniej poznane.

Ogląda film jak powstaje chleb:

<https://www.youtube.com/watch?v=kWq3VMWJ9MA>

<https://www.youtube.com/watch?v=itiyb5uyy_A>

1. **„Zawody”** – Rodzic pokazuje zdjęcia osób pracujących w różnych zawodach (wśród nich muszą być: piekarz, kierowca, sprzedawca, młynarz, rolnik). Prosi dzieci o wybranie i podanie nazw zdjęć przedstawiających ludzi, którzy biorą udział w produkcji chleba.

• zdjęcia osób pracujących w różnych zawodach

1. **„Młyny” –** Rodzic pokazuje dzieciom zdjęcia młynów (wodny, elektryczny), dziecko je porównuje, szuka podobieństw i różnic.

• zdjęcia młynów (wodny, elektryczny)

1. **„Wiosna na wsi**” – Rodzic zaprasza dziecko do wysłuchania opowiadania pod tym samym tytułem.

*„Wiosna na wsi*

Dominika Niemiec”

Dziadek Stasia mieszka na wsi. Dziś jest sobota, Staś nie ma w szkole lekcji i postanowił z rodzicami odwiedzić dziadka. Wyjechali z miasta skoro świt. Staś obserwował przez okno samochodu uciekające bloki i domy. Już po chwili nie było widać kominów fabryk i wysokich wieżowców, które dumnie pięły się w miejskiej dżungli. Z nosem w szybie Staś podziwiał zmieniający się krajobraz.

Najpierw przejeżdżali przez miasta i miasteczka, które były coraz mniejsze i w których nie było już wieżowców, a jedynie małe domki przycupnięte przy uliczkach niczym kury na grzędach. Między kolejnymi miasteczkami rozciągały się połacie lasów i pól, nad którymi krążyły ptaki. Wiosna dawała o sobie znać, gdyż wszystko zieleniło się wkoło jak szalone. Po kilku godzinach Staś z rodzicami dotarł na miejsce. Dziadek przywitał wszystkich z wielkim entuzjazmem. Wyściskał mamę, tatę i wnuczka. Staś wskoczył dziadkowi na barana.

–– Hura! Dziadku, jak tu pięknie, zupełnie inaczej niż mieście.

–– O tak, zupełnie inaczej – potwierdził dziadek. – Mam tu dużo pracy, muszę zasiać warzywa

w całym ogrodzie. Może mi pomożesz, zuchu?

–– O, to my pójdziemy do domu i ugotujemy z tatą obiad. Będzie na was czekał, gdy wrócicie

z ogrodu – zapowiedziała mama.

Tata z mamą znikli za drzwiami dziadkowego domu, a Staś z dziadkiem ruszyli w kierunku ogrodu. Do obsiania były spory kawałek terenu przy szklarniach i po sześć długich grządek znajdujących się we wnętrzu każdej z trzech szklarni. Staś z dziadkiem zabrali się do roboty. Do grządek wpadały ziarenka, z których miały wyrosnąć dorodne pomidory, marchewki, ogórki, pietruszki, sałaty, dynie i kabaczki. Dziadek kierował pracą Stasia i pomagał przykrywać mu ziarenka ziemią.

–– Teraz trzeba to wszystko dobrze podlać – zarządził.

Staś już trzymał w ręku ogrodowego węża.

– Widzę, że doskonale wiesz, co potrzebne jest roślinom do wzrostu – z uśmiechem powiedział

dziadek. Wszystkie grządki zostały dokładnie podlane i dziadek ze Stasiem mogli udać się do domu.

–– Umyjcie szybko ręce, podaję obiad! – krzyknęła mama z kuchni, słysząc wchodzących do

domu Stasia z dziadkiem.

Wszyscy zjedli obiad ze smakiem. Nie wiadomo, komu bardziej smakowały przygotowane przez mamę pierogi: czy dziadkowi, który dawno już ich nie jadł, czy też Stasiowi, który porządnie zgłodniał podczas prac w ogrodzie i pałaszował już drugą dokładkę obiadu. –– Cieszymy się z mamą, że obiad wam tak smakuje. Uważaj, Stasiu, bo zaraz zjesz widelec razem

z pierogiem – śmiejąc się, powiedział tata.

–– Dobrze, że ma apetyt – powiedział dziadek, głaszcząc wnuczka po głowie. – Jestem wam bardzo

wdzięczny za to, że mnie odwiedziliście. To był pyszny obiad. A bez twojej pomocy, Stasiu, obsiewanie ogrodu zabrałoby mi dużo więcej czasu. Przydałby mi się taki pomocnik na co dzień. Nie dość, że szybko pracuje, to jeszcze sam wie, co i kiedy trzeba zrobić.

Staś poczuł się naprawdę doceniony. Teraz już nie tylko czuł, ale i wiedział, że dziadek dostrzegł jego wysiłek i zaangażowanie. A i mama z tatą siedzieli przy stole uśmiechnięci.

–– Nareszcie ktoś docenił, to że gotuję – powiedziała mama.

–– Oj, przecież zawsze to doceniamy – odrzekł tata, dając mamie buziaka w policzek.

–– No właśnie. Przecież zawsze wszystko znika z naszych talerzy, a skoro tak, to znaczy, że wszystko nam smakuje.

–– Jednym słowem, czuj się zawsze doceniona, córeczko! – skwitował dziadek.

Rodzic prosi, aby dzieci spróbowało wspólnie opowiedzieć treść.

1. „Uczucie docenienia” – dyskusja. Rodzic rozmawia z dzieckiem, zadaje pytania:
   * Co to znaczy „czuć się docenionym”?
   * Czy jest to przyjemne uczucie?
   * Za co można kogoś docenić?
   * Czy ty czułeś/łaś się kiedyś doceniona?
   * W jakiej to było sytuacji?
   * Jak można komuś okazać, że się go docenia?

|  |
| --- |
| Piekarz - Wybierz zawód dla siebie, formuła 2017 - Zawody w Polsce ... |
| CV Kierowca: praca za kierownicą to duża odpowiedzialność ... |
|  |
| Ginące zawody - Stowarzyszenie Bioregion |
| Polscy rolnicy są młodzi i niewykształceni? |

|  |
| --- |
| Młyn Wodny Stary Koło - Darmowe zdjęcie na Pixabay |
| Młyn elektryczny do mielenia zboża hawos Pegasus 7385373884 ... |
| Młyn elektryczny do mielenia zboża hawos Pegasus 400V VitaStyle.pl |

**TEMAT: Maszyny rolnicze?**

1. Maszyna przyszłości” – zabawa plastyczna, rysowanie maszyny przyszłości, która ułatwi rolnikom prace na polu.

• kartki, kredki

1. Wysłuchanie opowiadania „Maszyny i Pojazdy w Gospodarstwie Rolnym -- czyta Stary Wujek”

<https://www.youtube.com/watch?v=4eYtuGZYYHU>

1. Labirynt

